Bibl Jagiell

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 72. Katowice, wtorek 27-go marca 1928 Rok 27.

Brutalny napad na Polaków.

Bytom. (tel. wł.) Polsko-katolickie Towarzystwo Szkolne na Śląsk Opolski w niedzielę dnia 25 bm. urządziło na Rozbarku bytomskim w sali p. Pawelczyka wieczornicę rodzicielską z wykładem religijnym i obrazami świetlnymi o Jerozolimie. O godzinie 10 wieczorem, gdy zaraz po ukończeniu odczytu przewodniczący wieczornicę zamykał i zebrani poczęli już wychodzić, wtargnął na nieoświetloną jeszcze salę oddział dwudziestu czterech uniformowanych Landesschützlerów. Uzbrojeni w pałki gumowe, rewolwer i krzesła rzucili się oni zwartym szeregiem na zebranych 600 osób, przeważnie dzieci, niewiast i starców, rozdzielając na oślep razy. Dopadłszy stołu prezydjalnego poczęli w nieludzki sposób tłuc do krwi po głowie przewodniczącego zebrania, kierownika Towarzystwa Szkolnego p. dr. Michałka z Bytomia i prelegenta odczytowego, asystenta uniwersytetu krakowskiego p. dr. Wiktora Ormickiego. Obaj oni oraz — o ile dotychczas stwierdziliśmy — leciwy górnik p. Rak odnieśli rany na głowie, połączone z poważnym upływem krwi i utratą przytomności. Dopiero zaalarmowana przez obecnego na sali agenta kryminalnego p. Dryndę policja położyła kres bestjalstwu Landesschützlerów rozjuszonych polską wieczornicą religijną. Policja stwierdziła wszystkich ich nazwiska, nie aresztując żadnego.

Zeszłotygodniowy skrytobójczy zamach maliński i obecny zbrodniczy napad bytomski przed światem całym jaskrawo oświetlają niemożliwe warunki, w jakich żyć musi mniejszość polska na Śląsku Opolskim.

Zjazd śląskich delegatów Polsko-Katolickiej Partji Ludowej.

Opole (tel. wł.) W związku z przygotowującymi się wyborami parlamentarnemi i sejmowemi, które odbędą się prawdopodobnie dnia 20 maja rb., odbył się w niedzielę w Opolu zjazd śląskich delegatów Polsko-Katolickiej Partji Ludowej. Na zjazd przybyło około stu delegatów z całego Śląska Opolskiego jak również z Śląska Średniego i Śląska Dolnego. W zjeździe brali udział m. i. posłowie nasi na sejm pruski, p. Baczewski i ks. proboszcz Klimas, oraz p. dr. Kaczmarek z Berlina. Zjazd odbywał się w salce „Rolnika". Obrady trwały od godziny 10-ej przed południem do 4-ej po południu i nacechowane były powagą i zrozumieniem obywatelskiem, co przyczyniło się do rzeczowego załatwienia bogatego a ważnego porządku dziennego.

Zamknięcie konferencji rozbrojeniowej.

Genewa. (PAT). Piąta sesja przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej zakończyła w sobotę wieczorem swe praec przyjęciem rezolucji, w myśl której nowy rosyjski projekt konwencji o ograniczeniu zbrojeń ma być przesłany poszczególnym rządom dla wyrażenia opinji. Następnie rezolucja poleca przewodniczacemu komisji zwołać we właściwym czasie nową sesje komisji dla przeprowadzenia drugiego czytania opracowanego w ub. roku projektu konwencji o ograniczeniu zbrojeń. Nowa sesja ma się zebrać przed najbliższem ogólnem Zgromadzeniem Ligi Narodów.

Przedstawiciel Niemiec hr. Bernsdorff zaproponował, aby Rada Ligi Narodów na swej czerwcowej sesji wyznaczyła datę właściwej konferencji rozbrojeniowej. Wniosek ten odrzucono tłomacząc, że nie można z góry wiedzieć, czy poszczególne rządy do tego czasu wypowiedzą swą opinję o skombinowanym francusko-angielskim projekcie o ograniczeniu zbrojeń. Za wnioskiem niemieckim głosował tylko przedstawiciel Rosji, Litwinów. Wobec odrzucenia wniosku hr. Bernsdorff wygłosił ostrą mowę, w której wskazał na dwuletnie bezowocne narady komisji, która nie posuwa naprzód sprawy rozbrojenia. Niemcy będą musiały na jesiennej sesji Ligi Narodów poruszyć tę sprawę.

Moskwa. (PAT.) „Izwiestja" reasumując dyskusję, przeprowadzoną w Genewie w sprawie rozbrojenia, zaznacza, że przedstawiciele krajów burżuazyjnych przez swe oświadczenia zdyskredytowali wszystkie konwencje, koncepcje i propozycje wysuwane w Lidze Narodów. Zdaniem dziennika zdyskredytowany został statut Ligi Narodów, idea możliwości pokojowej, rewizja obecnego status quo, oraz idea pokojowego rozstrzygania konfliktów za pośrednictwem Ligi Narodów. Pozatem zostały narażonej na szwank wiara w trwałość zobowiązań międzynarodowych, oraz idea wielostronnego paktu, potępiającego wojnę, zaproponowanego przez Stany Zjednoczone. Rosja, piszą „Izwestja", pragnie jak najszczerzej osiągnięcia postępu w dziedzinie rozbrojenia. Chcąc właśnie skierować sprawę tę na tory praktyczne wysunął projekt natychmiastowego częściowego rozbrojenia na podstawie uwzględnienia sytuacji państw małych i słabych. Świat nowy i świat stary zostały w Genewie skonfrontowane. Nie jest trudnem ustalić, z którą stroną związane są interesy olbrzymiej większości ludzkości.

Berlin. (PAT.) „Der Montag" zapowiadając na poniedziałek powrót z Genewy delegacji niemieckiej na obrady komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej zaznacza, że wynikami tych obrad zajmie się również gabinet Rzeszy a nawet parlament. W toku ogólnej debaty politycznej, mającej się odbyć w bież. tygodniu w parlamencie niektóre stronnictwa mają wystąpić z oświadczeniem, stwierdzającem zupełne rozwianie się nadziei, pokładanych przez urząd spraw zagranicznych Rzeszy w wynikach narad rozbrojeniowych w Genewie. Dziennik zaznacza dalej, że minister Stresemann ma obecnie do wyboru dwie drogi, albo zrezygnować z dalszych rokowań rozbrojeniowych, albo zdecydować się na wniesienie protestu na wrześniowem posiedzeniu Ligi Narodów. W tym wypadku jednak zapowiedziane na czerwiec i wrzesień rokowania między Francją a Niemcami będą zgóry skazane na niepowodzenie.

Polityka kresowa Prns.

Berlin. (PAT.) Komisja wschodnia sejmu pruskiego uchwaliła wniosek, wzywający rząd pruski, aby w porozumieniu z rządem Rzeszy przystąpił niezwłocznie do planowego rozszerzania i zasilania akcji opieki nad wschodniemi obszarami granicznemi. W tym celu należy opracować szczegółowy plan zarządzeń w dziedzinie stosunków kulturalnych, komunikacyjnych, zdrowotnych i kolonizacyjnych. W osobnym wniosku komisja wzywa rząd do zaopiekowania się sytuacją urzędników wschodnie-pruskich, rekrutujących się z kół tamtejszych.

Czy przyjdzie otrzeźwienie?

Najnowszy koziołek polityczny p. Korfantego stanowi koronę jego dotychczasowej działalności. Jeśli przerzucanie się z jednego obozu do drugiego i zmiana przekonań jest u młodzieńca zrozumiałe i może być usprawiedliwione niedoświadczeniem, brakiem znajomości życia, to u człowieka starszego jest ono niezrozumiałe zwłaszcza, jeśli ten człowiek przez 35 lat nie zajmował się niczem innem, jak tylko polityką. A jednak tej niezrozumiałej rzeczy dokonał p. Korfanty, ogłaszając w swym dzienniku artykuł, uzasadniający potrzebę popierania marsz. Piłsudskiego.

Fakt zmiany stosunku p. Korfantego do rządu byłby sam przez się wielce charakterystyczny. Dowodziłby on bowiem takiej siły, tkwiącej w programie obecnego rządu, że jest ona w stanie przekonać nawet najzaciętszego wroga. Znając jednak na wylot myślowość p. Korfantego, możemy z całą pewnością twierdzić, że zmiana jego poglądu nie wynika z uczciwego przyznania się do błędu, w którym tkwił dotychczas. Krok jego jest raczej bardzo ściśle obrachowany, a to celem ratowania się przed konsekwencjami własnej klęski na Śląsku i zwycięstwa programu marsz. Piłsudskiego nad dotychczasowym systemem parlamentarnym w Polsce.

Jednem słowem p. Korfanty widzi, że wytworzyła się nowa konstelacja, której nie można obalić. Więc zmienia front i przechodzi do zwycięzcy, aby przy jego boku robić dalej karjerę.

Czy marsz. Piłsudski skorzysta z tej oferty, jest rzeczą więcej niż wątpliwą. Przedewszystkiem p. Korfanty nie przedstawia dzisiaj żadnej siły, z którą należałoby się liczyć. Bez trzech posłów i to intelektualnie lub moralnie niezbyt wysoko stojących, marsz. Piłsudski da sobie radę. A przytem sojusznik, który w tak niesmaczny sposób narzuca swe usługi, nie może być wiernym sojusznikiem, na którego w ciężkich chwilach możnaby liczyć. Raczej przypuszczać można, że każdej chwili dopuści się zdrady, jak z lekkiem sercem zdradził zasady, w których obronie dotychczas zdawał się walczyć.

Sądzimy, że p. Korfanty krokiem swym zamiast ratować swą sytuację, dobił się ostatecznie i odtąd nie może być brany w rachubę, przez nikogo, kto ma choć trochę poczucia przyzwoitości.

Gdyby przez krok ten zaangażowaną była wyłącznie osoba p. Korfantego, możnaby nad tem przejść obojętnie do porządku dziennego, jako nad prywatną jego sprawą. Jednakowoż p. Korfanty angażując się przed wyborami w walce z rządem, angażował wraz z sobą ludzi, którzy wierząc jeszcze w szczerość jego intencji, nie chcieli go opuścić w ciężkich chwilach. Pomimo rzeczowych argumentów, jakimi starano się ich przekonać o konieczności zaniechania szkodliwej walki, ulegali jego naciskowi i trwali przy nim wiernie, chociaż w niejednym z nich budziły się poważne wątpliwości, zy stanowisko opozycyjne jest celowe. Nie wiemy, czy zmiana frontu p. Korfantego dokonała się za zgoda tych ludzi. Przypuszczać jednak można, że nie byliby się zdobyli na tak niesmaczne postąpienie, a p. Korfanty, wiedząc o tem, zrobił to na własną rękę, chcąc ich postawić przed faktem dokonanym. Jeszcze raz więc okazało się słusznem to, przed czem niejednokrotnie przestrzegaliśmy chrześcjańską demokrację, że daje się ona nadużywać do osobistych celów p. Korfantego, który potrafi wyzyskać, jak nikt inny, dobrą wolę i zaufanie, jakie w nim pokładano, nie licząc się z żadnymi względami.

Ostatnie pociągnięcie p. Korfantego powinno wreszcie otworzyć oczy tym żywiołom chrześcjańskiej demokracji, które uważały, że służą najlepiej Ojczyźnie i sprawie katolickiej, jeśli idą z nim razem. Przekonali się namacalnie, że jego argumenty, to frazes, używany dla jego chwilowych po-

trzeb, lecz nie wynik głębokiego przekonania. Mają niezbity dowód, że bez skrupułu rzuci swych sojuszników, jeśli jego własny interes tego wymaga. Będzie ich zapewne przekonywał, że to, co obecnie robi, jest właśnie mądrością polityczną i wywijać będzie nimi, jak chorągiewką bez względu na to, jakie to skutki dla nich pociągnie. A skutki te mogą być bardzo szkodliwe. Już dają się odczuwać w wśród ludności Śląska niepokojące nastroje, wywołane bezwzględną agitacją wyborczą, w którą p. Korfanty zaprzągł pierwiastek religijny. Gwałtowna zmiana frontu nastroje te jeszcze bardziej pogorszy. Zwykły śmiertelnik powie bowiem: „Mówiliście, że mamy walczyć z wrogami kościoła — a teraz łączycie się z nimi?“

Współpracę z obecnym rządem uważamy za konieczną i do niej nawoływaliśmy stale. Uważamy też, że nawet ci, którzy dotychczas stali na odmiennem stanowisku, powinni zejść z niego temwięcej, że było ono nie tyle wynikiem własnego ich przekonania, ile suggestją, wywieraną przez p. Korfantego. Im więcej ludzi skupiać się będzie pod sztandarem pozytywnej pracy, tem większą korzyść odniesie sprawa publiczna. Ale to skupianie nie może odbywać się pod dyktandem p. Korfantego, ani z jego współudziałem. Tylko szczere oddanie się pracy po linji obecngo rządu może przynieść pożytek. Tam zaś, gdzie jest p. Korfanty, niema mowy o szczerości zamiarów.

Tę prawdę niech sobie wezmą do serca ci, którzy dość długo tumanieni byli frazesem. Niech otrząsną się wreszcie ze szkodliwych wpływów i połączą się do wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny, wiary i Śląska.

Przegląd polityczny

Niemcy o rokowaniach polsko-litewskich.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ oświadcza w depeszy z Królewca, że rokowania polsko-litewskie interesują poważnie i bezpośrednio Niemców, którzy niezależnie od swego zainteresowania się kwestją utrzymania pokoju na wschodzie, muszą przywiązywać wielkie znaczenie do kwestji spławu po Niemnie. Prusy Wschodnie bowiem, znajdujące się w trudnem położeniu gospodarczem, otrzymywały w dawnych czasach drzewo drogą wodną, obecnie zaś muszą je sprowadzać drogą transportów kolejowych, które są znacznie droższe. To wywołuje w przemyśl drzewnem i celluloidowem Prus Wschodnich poważne straty.

Los uwięzionych w Rosji Niemców. — Początek rozprawy najwcześniej 10 kwietnia.

„Germania“ donosi z Moskwy, że najwyższy sąd sowiecki ustanowił specjalną komisję do przeprowadzenia przyspieszonego dochodzenia przeciwko aresztowanym inżynierom niemieckim. Sprawa tych inżynierów ma być sądzona łącznie ze sprawą techników rosyjskich. Początku procesu nie można się jednak spodziewać przed 10 kwietnia.

Cziczerin miał w dniu wczorajszym złożyć w politbiurze sprawozdanie o swych rozmowach z ambasadorem niemieckim. W posiedzeniu tem brał udział przewodniczący sądu najwyższego Schultz i kierownik G. P. U. Mielżyński. Politbiuro zatwierdziło stanowisko, zajęte przez Cziczerina w konferencji z ambasadorem niemieckim.

Groźba buntu Landbundu.

Prowokacyjna akcja Landbundu przybiera coraz szersze rozmiary. Na ostatnim zebraniu Landbundu w Meklenburgji przewódcy wzywali otwarcie do wojny domowej, stwierdzając, że walka ta będzie kosztowała wiele krwi, jednak związki patrjotyczne muszą w końcu odnieść zwycięstwo. W czasie manifestacji przed urzędem podatkowym manifestanci nieśli czarne chorągwie.

600 000 marek zapomogi dla żydów w Prusach.

Żyd. Ag. Tel. donosi: W zakończeniu debaty nad budżetem Ministerstwa Oświaty Sejm pruski uchwalił pozycje budżetowe dla gmin żydowskich w Prusach, przyczem na cele żydowskiego nauczania religijnego wyznaczona została suma 400 000 mk. niem., zaś na subsydja dla rabinów 200 000 mk.

Sowieckie „reformy“ rolne.

Na wspólnem posiedzeniu prezydjum komitetu wykonawczego sowietów ukraińskich, oraz rządu ukraińskiego zatwierdzony został wniesiony do kodeksu ziemskiego nowy punkt, według którego wzbronionem jest oddawanie zamożniejszym chłopom ziemi w dzierżawę.

O złoto sowieckie w Ameryce.

Wedle doniesień amerykańskich, rząd sowiecki zamierza odpowiedzieć represjami na krok Banku francuskiego skierowany przeciwko sowieckiej posyłce złota w Nowym Jorku. Cziczerin ma zakomunikować rządowi francuskiemu, że rokowania w sprawie długów rosyjskich, zaciągniętych we Francji, muszą być odroczone na czas nieograniczony ze względu na postępowanie konfiskacyjne wdrożone w Nowym Jorku.

Watykan i Włochy.

Rzymski korespondent Wiedeńskiego Biura Korespondencyjnego donosi, iż podczas audjencji ks. kardynała Piffla Papież zaznaczył w związku z kwestją południowego Tyrolu, iż ubolewa, iż katolicy niemieccy i austrjaccy czynią mu wyrzuty, że nie wystąpił za udzielaniem nauki religji w języku ojczystym. Papież oświadcza, że uczynił wszystko, co mógł ucznić i zakończył;

— Powiedźcie waszym katolikom, iż my nie jesteśmy wolni i że stosunek między Kościołem a Państwem we Włoszech jest taki sam, jak 20 kwietnia r. 1870. My uczynimy wszystko w przyszłości, co jest możliwe, i będziemy się modlili, musimy się jednak obawiać, że dalsze starania z naszej strony sytuację, raczej pogorszą.

Szpiegostwo francuskich komunistów.

Służąc Sowietom komuniści francuscy nie cofają się przed niczem dla osiągnięcia swych celów. Jak to już podawaliśmy, usiłują oni zebrać dane co do mobilizacji wojsk francuskich. Ponieważ stanowi to zdradę tajemnicy wojskowej, władze francuskie zajęły się zdobyciem materjału świadczącego o winę komunistów. W tym celu jeden z inspektorów wojskowych, przebrany za robotnika, zgłosił się jako kandydat do związku komunistycznego w okręgu górniczym Du Nord. Przyjęty, otrzymał do wypełnienia formularz, zawierający rubrykę dla podania danych tyczących się mobilizacji. Zamiast wypełnić ten formularz, inspektor ów uciekł. W pościgu przed komunistami schronił się do komisarjatu politycznego i doręczył formularz władzom, co wywołało wśród komunistów wielkie zamieszanie.

Tajne zbrojenia w Irlandji.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń policja londyńska wykryła szereg tajnych składów amunicji i broni, należących do członków republikańskiej armji irlandzkiej w Londynie.

Jedną osobę aresztowano; zamierzone są dalsze aresztowania. Większość znalezionych rewolwerów jest marki hiszpańskiej.

Aresztowania wśród irlandczyków.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń policja londyńska wykryła szereg tajnych składów broni i amunicji, należących do członków republikańskiej armji irlandzkiej w Londynie. Jedną osobę aresztowano; zamierzono są dalsze aresztowania. Większość znalezionych rewolwerów jest marki hiszpańskiej.

Grecko-jugosłowiański traktat przyjaźni.

W kołach, zbliżonych do rządu jugosłowiańskiego oświadczają w związku z podpisaniem traktatu przyjaźni między Grecją a Jugosławją, iż traktat ten nie przyszedł niespodziewanie, ponieważ w dobrze poinformowanych kołach belgradzkich wiedziano, iż toczą się rokowania w tym kierunku między oboma rządami. Jugosławja wita podpisanie traktatu jako nowy krok w kierunku konsolidacji pokoju, szczególnie pokoju na Bałkanie. Traktat ten odpowiada polityce Michalokopulosa, według którego Locarno bałkańskie musi zostać zbudowane na traktatach przyjaźni między pojedyńczemi państwami bałkańskiemi. Mimo optymistycznego zapatrywania się, oficjalne koła belgradzki wyrażają z drugiej strony obawę, iż traktat ten jest nowem ogniwem łańcucha polityki włoskiej skierowanej przeciwko Jugosławji, a mającej na celu izolowanie Jugosławji.

Aresztowania komunistów w Japonii trwają.

Aresztowania komunistów w Japonji prowadzone są na znacznie szerszą skalę, niż to pierwotnie donoszono. Policj dokonała obławy równocześnie w Tokjo, Jokohamie, Nagoja, Kioto, Ossaka, Kobe, Okajama, Eukocha i Hokkaido. Jak przypuszczają, aresztowano około tysiąca osób. Przeprowadzono rewizje we wszystkich lokalach, w których gromadzili się komuniści, przyczem skonfiskowano wiele dokumentów.

Odkrycie pól naftowych w Południowej Afryce.

Według informacji angielskich na terytorjum Związku Państw Południowo-Afrykańskich odkryte zostały olbrzymie pola naftowe. Wiadomość ta została potwierdzona przez oświadczenie, złożone na kongresie Związku Medyków Południowo - Afrykańskich w Bloemfontein.

Eksperci amerykańscy utrzymują, że odkryte pola naftowe posiadają bogate źródła nafty zaskórnej, co znacznie ułatwi eksploatację.

ALEKSANDRA RUDZIANKA

Tajemnica Wawrzyńca

(Powieść obyczajowo-ludowa.)

25) —o— (Ciąg dalszy).

— Proszę pani wejść, — rzekła grzecznie. — Mamusiu, pani hrabina przyszła.

Matka powstała, ukłoniła się i poprosiła by usiadły. Całe zachowanie pani Durel było godne i wskazywało na dobre wychowanie.

Mieszkanie było biedne, ale nie było nędzne. Było nawet za dużo mebli i obrazów. Durelowie byli dosyć zamożni, ale długa choroba męża bardzo wyniszczyła rodzinę. Byliby wprawdzie mogli się wyzbyć tych sprzętów, ale za bardzo liche pieniądze, a dla nich przedstawiało to wartość olbrzymią; była to szczęśliwa przeszłość.

Nie upłynęło pięć minut, a wszystkie osoby rozmawiały, jakgdyby się znały pięć lat. Gabrjela i pani Durel rozmawiały o ukochanym nieboszczyku. Hrabina znalazła dobre słowo, by załagodzić świeży jeszcze ból biednej wdowy.

Alicja zaś rozmawiała z Marynią. Starała się biedną sierotę pocieszyć i udawało jej się to w zupełności.

Nagle zapukano do drzwi. Przyniesiono maszynę do szycia. Co za niespodziaka! Matka i córka patrzyły na się ze zdumieniem.

— Oh, pani hrabino, nigdyby moja córka nie była się spodziewała takiej drogiej maszyny.

Marynia nie posiadała się z radości. Nie wiedziała w jaki sposób ma dziękować.

— Jaka pani dobra! Już nie będę musiala się z mamusią rozstawać, będę przy niej pracowała i będziemy szczęśliwe.

Przed odejściem umówiono jeszcze dnie i godziny, w których Marynia miała przyjść do hrabiny i pani Karoli po robotę.

Przyszłość zapowiadała się doskonale dla biednych kobiet.

Kiedy już były same, Marynia zaraz wsunęła maszynę do okna i siadała na krześle przy niej, jak gdyby miała szyć.

— Popatrz mamusiu, jak mi tu dobrze. I jak prędko będę szyła.

— Tak, ale będziesz musiała się najpierw wprawić, bo to nowy system.

— Poproszę Amandy, może mi zechce pokazać, jak się z tą maszyną mam obchodzić.

Amanda była szwaczką, która mieszkała w tym samym domu.

Alicja opowiedziała generałowi wszystko z największą dokładnością.

— Mój Boże, dopiero czwartek, ta mała jużby mogła coś zarobić do poniedziałku. Poślijmy jej przez Wawrzyńca mały pakunek, coś łatwego do szycia, bo przecież jeszcze nie umie się dobrze obchodzić z tą maszyną, — rzekł generał.

W ten sposób wysłano Wawrzyńca na ulicę du Bac. Nic mu nie mogło sprawić większej przyjemności. Teraz wreszcie miał zobaczyć miejsce, w którem to dobre dziecko żyje, które bezwiednie stało się jego aniołem stróżem. Był to ważny wypadek w jego życiu. Zaszedł aż na piąte piętro i zapukał.

Marynia mu przyszła otworzyć, bardzo zdziwiona, bo nie znała Wawrzyńca. Był w bogatej liberji; jego mina grzeczna, jego słuszny wzrost, nadawały mu sympatyczny wygląd.

— Proszę wejść, rzekła mu.

Wawrzyniec wszedł, skłonił się grzecznie pani Durel, ale miał pewne trudności z wyrażaniem się, bo wspomnienia mu odebrały pewność siebie.

Marynia, nie mogąc się niczego domyślić rzekła do niego z dobrocią:

— Zmęczył się Pan tem wschodzeniem aż na piąte piętro? Proszę trochę usiąść.

Wawrzyniec usiadł i wtedy dopiero zauważył przy maszynie ładną pannę, ubraną według ostatniej mody. Była to Amanda.

On tymczasem opowiadał, że przyszedł z polecenia pani de Savigny, i że przyniósł Marji szycie.

Jak tylko Marynia usłyszała imię swej dobrodziejki, czuła się zaraz ośmieloną względem Wawrzyńca. Zdawało jej się, że musi być dobry, bo jaka pani, taki sługa.

Dlatego też zawołała z wielką wdzięcznością i radością:

— Jaka wasza pani jest szlachetna! To ona mi podarowała tę maszynę i jej zawdzięczam, że będę mogła przy mamusi pracować.

— Tak, panno Maryniu, nasza pani jest bardzo dobra.

— Litościwa i serdeczna, — dodała pani Durel.

— Bardzo rzadkie przymioty u bogatych, — zawołała złośliwym głosem piękna Amanda.

— Widziałam pomiędzy nimi tylko samolubów, ludzi bez serca, tyranów, którzy wyzyskiwali biednego robotnika. Zobaczysz Maryniu, jak dorośniesz.“

— Wiem Amando, że nienawidzisz bogatych.

— Tak, nienawidzę ich!

— Muszą jednak i oni istnieć, — dodał pojednawczym głosem Wawrzyniec.

— Naturalnie, — przytakiwała mu pani Durel.

— I zresztą mniej się cierpi, jeżeli się cierpi z poddaniem się woli Bożej.

— Oh, to taka niesprawiedliwość na świecie. Sam człowiek żyje w nędzy, a drugim szyje śliczne stroje, — skarżyła się Amanda.

— Są jednak jeszcze i dobrzy bogaci, jak moi państwo. Dają ludziom zarabiać i dobrze i prędko płacą.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek
27
marca

Św. Jana Damascena, wyzn. nauczyciela Kościoła.

Św. Jana, pustelnika i św. **Ruperta,** † około 726.

SŁOW.: SWIĘTOBOJ.

Nawróćcie się grzesznicy, a czyńcie sprawiedliwość przed Bogiem, wierząc, iż uczyni z wami miłosierdzie. (Tob. XIII. 8).

Zdanie: Największa mądrość zawiera się w tych dwu słowach: Módl się i pracuj!

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5.33, zach. o godz. 18.07. Księżyc wsch. o godz. 8.27, zach. o godz. 0.45.

Długość dnia wynosi 12 g. 34 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: zmienne. Jutro: zmienne. Niedobrze dla rolnictwa.

— **Sprzedaż nawozów sztucznych.** Ministerstwo rolnictwa opracowało i przesłało do uzgodnienia zainteresowanym ministerstwom projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sprzedaży nawozów sztucznych, który powierza ministrowi rolnictwa nadzór nad sprzedażą tych nawozów.

Przez „nawozy sztuczne“ rozporządzenie rozumie wszelkie produkty pochodzenia przemysłowego lub kopalnego, przeznaczone do użyźniania gleby i zawierające azot, fosfor, potas lub wapień.

Sprzedaż nawozów sztucznych zarówno krajowych, jak sprowadzanych z zagranicy będzie się odbywać jedynie zgodnie z następującemi postanowieniami rozporządzenia:

1. w reklamach i wszelkiego rodzaju ogłoszeniach o produktach, sprzedawanych jako nawozy sztuczne, nie wolno używać nazw i określeń, mogących wprowadzić w błąd kupującego co do rodzaju, pochodzenia lub składu chmicznego tych produktów;

2. każda sprzedaż nawozów sztucznych winna być potwierdzona wystawionym przez sprzedawcę pisanym dowodem sprzedaży. Dowody sprzedaży wolne są od opłaty stemplowej;

3. oznaczenie przez sprzedawcę zawartej w nawozie sztucznym ilości składników użytecznych dla roślin winno odpowiadać rzeczywistej zawartości tych składników;

4. zabrania się sprzedaży nawozów sztucznych, w których zawartość składników użytecznych oraz szkodliwych dla roślin nie odpowiada normom, ustalonym w rozporządzeniach ministra rolnictwa. Umowy sprzedaży takich nawozów sztucznych będą nieważne.

Rozporzadzenie przewiduje szereg kar za przekroczenie przepisów w niem zawartych; najwyższa kara wynosi 10.000 zł. z zamianą na areszt do 6 tygodni.

— **Zwolnienie od opłat stemplowych.** Nie podlegają opłatom stemplowym między innemi:

1. podanie o zezwolenie na hurtowną lub detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych;

2. podanie o zezwolenie na sprzedaż tytoniowych wyrobów specjalnych i importowych;

3. zażalenie przeciw odmówieniu lub cofnięciu koncesji jak również odwołanie przeciw cofnięciu koncesji;

4. podanie koncesjonarjuszów, wnoszone do władz skarbowych lub monopolowych tyczące się sposobu wykonywania sprzedaży wyrobów tytoniowych oraz zmian w wykonywaniu sprzedaży (np. w sprawi zmiany lokalu, fuzji przedsiębiorstw, zatwierdzenia zastępcy);

5. podanie plantatorów o udzielenie im zaliczek na rachunek należności za tytoń, dostarczono Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu lub o udzieleniu długoterminowych pożyczek na pokrycie wydatków inwestycyjnych, połączonych z uprawą tytoniu;

6. podania (oferty) o umieszczenie reklam na opakowaniu wyrobów tytoniowych lub wewnątrz opakowań;

7. oferty prasy na umieszczenie artykułów propagandowych;

8. podania w sprawie kaucji lub gwarancji, wymaganych lub też ustanowionych na zabezpieczenie pretensji Monopolu Tytoniowego (w szczególności też podania tego rodzaju, wnoszone nie przez koncesjonarjusze, lecz przez osobę postronną, która za niego złożyła kaucje lub udzieliła gwarancji).

— **Popierajmy przemysł polski.** Związek Obrony Przemysłu Polskiego prowadząc szeroką propagandę wśród społeczeństwa, nawołujący do kupowania własnych wytworów, zwraca uwagę wszystkim zainteresowanym w rozwoju produkcji i podniesieniu jej na najwyższy poziom jakościowy, ażeby wszelkie uwagi dotyczące krytyki jakościowej naszych wytworów przemysłowych, nadsyłano do Związku Obrony Przemysłu Polskiego, Poznań ul. Rzeczypospolitej 1 II p., które to uwagi krytyczne Związek podawać będzie firmom przemysłowym, wpływając na nie, by te ulepszały swoją produkcję i dostosowywały ją do wymagań całego społeczeństwa.

Tylko harmonijną współpracą miedzy konsumentem a producentem zbudujemy doskonałą produkcję i będziemy mogli z zadowoleniem patrzeć na jej rozwój i korzystać z jej wytworów.

Województwo śląskie

* **Swój do swego.** Od jakiegoś czasu rozwija działalność na terenie Śląska przedsiębiorstwo pod nazwą „Szatniówka“. Wydaje ono bony, na podstawie których można otrzymywać w niektórych sklepach towar na spłaty. Jaki stosunek łączy „Szatniówkę“ z owymi sklepami i o ile nabywca jest sumiennie przez nie obsługiwany, tego niewiadomo. Na „Szatniówkę“ zwraca jednak uwagę „Kurjer Poznański“, który donosi, że jest to żydowskie przedsiębiorstwo z Krakowa, na którego czele stoi Salomon Gelles i Dawid Zimer.

Na terenie naszym powstała z inicjatywy związku towarzystw kupieckich tego samego rodzaju spółdzielnia czysto polska i chrześcijańska „Kredyt“. Sądzimy, że o ile ktoś chce korzystać z udogodnień kredytowych przy robieniu zakupów, powinien w pierwszej linji posługiwać się instytucją polską i chrześcijańską.

* **Podwyższenie kwoty zasadniczej uprawniającej do ubezpieczenia się w Kasach Chorych.** Rozporządzeniem Śląskiej Rady Wojewódzkiej z dnia 20 lutego 1928 r. została podwyższona kwota zasadnicza, uprawniająca do ubezpieczenia się w Kasach chorych z 4800 złotych na 7200 złotych rocznie. Kto w czasie od 9 maja 1927 r. z powodu przekroczenia rocznej granicy zarobkowej lub dochodowej w wysokości 4800 złotych wystąpił ze swej kasy chorych lub kasy Spółki Brackiej, może w tej kasie w ciągu 6 tygodni od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia żądać ponownego przyjęcia go na członka, o ile w chwili wystąpienia był uprawniony do dalszego ubezpieczenia a obecnie do ubezpieczenia nie jest obowiązany. Kasa może zarządzić badanie lekarskie, wstępujących dobrowolnie do ubezpieczenia. Fakt choroby, istniejącej już w chwili ponownego wstąpienia, nie uzasadnia odnośnie do tej choroby, żadnych pretensji do świadczeń ze strony kasy.

Osoby, których regularny zarobek wynosi więcej jak 4800 złotych, lecz nie więcej, jak 7200 złotych przd wejściem w życie niniejszego rozporządzenia, były obowiązkowo ubezpieczone, pozostaną nadal członkami, choćby w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy postępowanie sporne było w toku. Dotyczy to również osób, trudniących się przemysłem domowym (Hausgewerbetreibende), których roczny zarobek wynosi więcej jak 4800 złotych, lecz nie przekracza 7200 złotych. Przepis ten dotyczy także członków dobrowolnie ubezpieczonych, pomimo, że ich dochód roczny przekroczył 4800 zotych, czyli pozostaną nadal członkami.

Płacę zasadniczą, według której oblicza się świadczenia kasy, podwyższono z 10.50 złotych na 15 złotych. Przy wprowadzeniu tej płacy zasadniczej winne kasy chorych zmienić odpowiednio swój statut.

Członkowie kasy chorych mają prawo do świadczeń kasy, odpowiadających ich nowej płacy zasadniczej, dopiero od dnia 15 po dniu wejścia w życie zmiany statutu.

Na wypadki ubezpieczeniowe, które przy wejściu w życie tego przepisu już zaszły, zmiana płacy zasadniczej nie ma żadnego wpływu.

Kasa chorych może uchwalić, aby świadczenia nowe rychlej płacono lub rozciągnąć nowe świadczenia na już zaszłe wypadki ubezpieczeniowe, o ile na to fundusze kasy zezwalają.

Pracodawcy są obowiązani do dni 14-tu po wejściu w życie niniejszego rozporządzenia podać kasie chorych potrzebne dane do obliczenia wkładek.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od początku tygodnia, następującego po ogłoszeniu t. j. od dnia 12 marca 1927 r.

* **Układy zarobkowe.** W poniedziałek, dnia 26 marca b. r. odbędzie się posiedzenie komisji rozjemczej w sprawie żądań robotników hutniczych o nadpłatę za 2 godziny pracy dla tych kategoryj, które pracują po 10 godzin dziennie.

Sprawa podwyżki zarobków w górnictwie węglowem i kruszcowem będzie rozpatrywana na posiedzeniu komisji rozjemczej w dniu 28 marca br.

Z Katowickiego.

Katowice. (Liczba bezrobotnych) w powiecie katowickim za czas od 15 do 21 marca b. r. przedstawia się następująco: ogólna liczba bezrobotnych wynosi 10.340, w tem: 3.154 górników, 731 hutników, 541 metalowców, 48 robotników włókienniczych, 237 robotników budowlanych, 377 robotników kwalifikowanych w różnych zawodach, 4.832 robotników niewykwalifikowanych, 47 robotników rolnych, 357 pracownikow umysłowych i 16 hutników szkła. W okresie sprawozdawczym przybyło 227 bezrobotnych, ubyło także 227 Stałe zasiłki tygodniowe otrzymało 6.713 osób, jednorazowe zapomogi z funduszów dla najbiedniejszej ludności wypłacono 571 bezrobotnym.

— (Zjazd harcerstwa). W niedzielę w auli gimnazjum państwowego odbył się II zjazd Oddziału Śląskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo, które odbyło sie w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła. W imieniu p. wojewody dra Grażyńskiego, prezesa honorowego Zwiazku Harcerstwa Polskiego przemówił naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego dr. Regorowicz. W zjeździe wzięło udział około 200 delegatów Kół Przyjaciół i hufców Zwiaz. Harcerstwa Polsk. Oddział Śląski Zw. Harcerstwa Polskiego liczy obecnie ogółem 129 drużyn (381 zastepców) w liczbie 4.123 harcerzy. W imieniu komisji rewizyjnej zdał sprawozdanie dr. Rostek, poczem udzielono zarządowi absolutorjum. Wybrano nowy zarzad oraz komisje rewizyjną. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Prymasa ks. dr. Hlonda, p. wojewody dr. Grażyńskiego i J. E. ks. biskupa Lisieckiego.

Po południu odbył się zjazd opiekunów i przedstawicieli Kół Przyjaciół oraz straszyzny Chorągwi Żeńskiej i Męskiej, który obradował nad szeregiem spraw wewnętrznych i organizacyjnych.

— (Prace około regulacji Rawy) rozpoczną się w pierwszych dniach po świętach Wielkanocy o ile naturalnie sprzyja pogoda.

— (Najechanie samochodem). Dnia 23 bm. o godz. 12-ej jadący samochód osob. Śl. 1835 ul. Wojciechowskiego w Załężu, najechał na Franciszka Adamskiego, lat 30 z Załęża, który odniósł ciężkie okaleczenia. Po odstawieniu do szpitala miejskiego w Katowicach nieszczęśliwy zmarł. Dochodzenia w toku.

Dąb pod Katowicami. (Napad rabunkowy). Dnia 23 bm. o godz. 20,15 wpadło do sklepu Tomasza Słomiana w Dębie przy ul. Katowickiej nr. 1 trzech uzbrojonych w rewolwery zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali temuż portfel z zawartością 580 zł., poczem zbiegli nierozpoznani. Dochodzenia w toku.

Siemianowice w Katowickiem. (Kurs dla naczelników straży pożarnych). W czasi od 20 do 26 maja r. b. odbędzie się w Siemianowicach kurs fachowy dla naczelników, zastepców, wzglednie aspirantów straży pożarnych województwa śląskiego. Zgłoszenia na ten kurs należy kierować na ręc powiatowego ogniomistrza p. Barona, Katowice, ulica Szopena 16.

— (Pożar). Dnia 23 bm. o godz. 12,45 wybuchł pożar w składzie manufaktury Halborna w Siemianowicach przy ul. Bytomskiej 27. Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy. Szkoda powstała przez pożar wynosi około 200 zł. — Dnia 23 bm. o godz. 13,30 wybuchł pożar w oddziale sztabowym w hucie Laury w Siemianowicach. Pożar powstał wskutek wadliwego zabudowania pieca. Szkoda powstała przez pożar dotychczas nieustalona.

Z Swietochlowickiego.

Król. Huta. (Wielki koncert muzykalno-wokalny) urządza w niedzielę, dn. 1-go kwietnia r. b. w sali hotelu Hrabia Reden w Król. Hucie, najsilniejszy okręg Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. W koncercie biorą udział następujace chóry: Chóry męskie: Rota, Chór Magistracki, Harmonja z Wielkich Hajduk, 5 chórów męskich Kopalń Skarbowych oraz Chór męski kopalni Laura; Chóry mieszane: Gwiazda-Chorzów, Moniuszko Świętochłowice, Słowiczek - W. Hajduki, Lutnia, Moniuszko, Echo, Styczyński - Królewska Huta. Sło-

wiczek - Szarlociniec i Jutrzenka - Godula. Śpiewane będą utwory Maszyńskiego, Nowowiejskiego, Lachmana, Bursy, Prosnaka i innych, między nimi śląskich kompozytorów Gawlasa i Kandziory. Orkiestra Polskich Kopalń Skarbowych pod dyrekcją znanego ogólnie kapelmistrza p. Czaji wykona uwerturę „Egmont“ Beethovena oraz symfonję Saint Saens „SuiteAlgerienne“. Koła okręgu królewskohuckiego stoją pod kierownictwem dzielnych dyrygentów, jak pp. Ponieckiego, prof. Bienioska, prof. Klemtego, Kandziory, Getlera, Studnickiego i innych. Koncerty okręgowe wykazują wysoki poziom artystyczny i cieszą się zawsze wielkiem powodzeniem. Dlatego też polecamy wszystkim zwolennikom śpiewu i muzyki koncert muzykalno-wokalny w Królewskiej Hucie. Początek koncertu o godz. 19-tej, bilety wstępne od 1 do 3 złotych nabyć można przedwcześnie u członków zarządów wymienionych powyżej kół śpiewaczych lub też przy kasie, która będzie otwarta godzinę przed rozpoczęciem koncertu.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Spółdzielnia budowlana) rozwija się bardzo pomyślnie. Pomimo, że istnieje dopiero zaledwie 3½ miesiąca, zdołała już nabyć teren pod dom mieszkalny. Budowisko to nabyto od p. Pawła Kosia, przy ul. Kościelnej narożnik ul. Dyrekcyjnej, w Wielkich Hajdukach. Jeszcze w tym roku stanie tam duży dom mieszkalny. Mieszkania będą 3 i 4-pokojowe i przeznaczone przedewszystkiem dla urzędników tak państwowych i komunalnych jak prywatnych. Wymiary przeprowadzone. Prace ziemne rozpoczną się już w przyszym miesiącu.

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Pożar). Dnia 22 bm. o godz. 6-ej rano wybuchł pożar w zakładach „Elektro“ w Łaziskach Górnych, który zniszczył jeden transformator oraz część zabudowania. Szkoda zrządzona przez pożar wynosi około 80 000 zł. Pożar powstał wskutek nadwyrężenia prądu elektrycznego, przyczem zapalił się tam znajdujący olej. Dochodzenia w toku.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. (Pożar). W dniu 22 marca o godzinie 7-ej w fabryce karbidu zapaliły się motory elektryczne, oraz różne narzędzia fabryczne. W gaszeniu pożaru brały udział straże ochotnicze z pobliskich miejscowości, nawet straż pożarna miasta Katowic. Przyczyny pożaru i szkody dotychczas nie zdołano ustalić.

Stary Bieruń w Pszczyńskiem. (Uroczysta akademja). Z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się w niedzielę, dnia 18 marca rb. pod przewodnictwem kier. szkoły p. Spyry, uroczysta akademja na sali p. Barusiowej. O godz. 10-ej rano odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem brali udział kółko rolnicze i Tow. śpiewu „Polonja“. Akademja zaczęła się o godz. 18-ej. Wygłoszono odczyt o Marszałku Piłsudskim oraz deklamacje dzieci szkolnych. Po odśpiewaniu kilka piosenek narodowych zakończono akademję o godz. 20-ej.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Właścicielom gruntów) zwraca policja miejska uwagę na ich obowiązek czyszczenia rowów względnie usunięcia z strumieni i rzeczek krzewów, chwastów i t. p. oraz na obowiązek utrzymania grobli. Prace te należy przeprowadzić najpóźniej do końca kwietnia b. r. Zaniedbanie prac pociąga za sobą surową karę oraz wykonanie prac przez osoby trzecie na koszt właściciela.

— (Pożar). Dnia 21 bm. o godz. 13,45 spowodowała 16-letnia robotnica leśna Marta B. z Orzesza zapalenie się wrzosu w lesie bełkowskim, własności Bronisława A. z Bełku. Wskutek silnego wiatru ogień rozszerzył się bardzo szybko i ogarnął 40 mórg terenu leśnego. Szkoda powstała przez pożar wynosi 200 zł.

Z Tarnogórskiego.

Rybna w Tarnogórskiem. (Pożar). W środę rano około godziny 8 wybuchł w gospodzie, własność właściciela dóbr Koszyckiego pożar, który zniszczył cały budynek. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Aresztowani za kradzież). Dnia 22 bm. zostali aresztowani pod zarzutem kradzieży Skubala Jakób i Psiuka Józef, obaj zatrudnieni w dworze własnością Tajera z Pawonkowa, którzy włamali się dnia 19 bm. przez zamknięte okno do magazynu, skąd skradli 8 worków nasienia koniczyny, ogólnej wartości 305 zł. Sprawców odstawiono do sądu w Lublińcu.

Z całej Polski.

Poznań. (Wyrok śmierci za ojcobójstwo) W listopadzie 1926 roku, zaginął w Kaplinie, powiatu międzychodzkiego, niejaki Ignacy Bukowski. Śledztwo obecnie wykryło, że zabił go własny syn, Stanisław, w chwili, gdy ojciec spał. Podejrzenie padło również na żonę zamordowanego, Magdalenę. Sąd w wyniku obrad wydał wyrok skazujący oskarżonego Stanisława Bukowskiego na karę śmierci przez powieszenie, Magdalenę Bukowską uwolniono od winy i kary.

Częstochowa. (Skazanie mężobójczyni). Sąd okręgowy z Piotrkowa na kadencji wyjazdowej w Częstochowie rozpatrywał sprawę Biernackiej, oskarżonej o zabójstwo męża w listopadzie r. ub. Jak wynika z przewodu sądowego, Biernacki znęcał się nad żoną i w dniu krytycznym przyszedł pijany do domu, przyczem odgrażał się, że ją zabije. — Biernacka porwała siekierę i zabiła męża. Sąd po wysłuchaniu świadków, którzy składali korzystne dla oskarżonej zeznania, skazał Biernacką na 3 miesiące więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Biernacką wypuszczono na wolność.

Bydgoszcz. (Wybuch amunicji w Osowej Górze). W Ossowej Górze w fabrykach amunicji wybuchł pożar. Pożar powstał wskutek eksplozji pocisków, do której przyczyniła się zbyt wielka gorączka, wydzielana przez parę. Cała szopa padła pastwą płomieni i wszelka akcja ratunkowa zmieniająca do uratowania szopy nie odniosła skutku. Wybuch był tak silny, że odłamki granatów, wylatując w powietrze, zapaliły znajdujący się w pobliżu las. Straż pożarna zatem zabrała się do gaszenia pożaru lasu i zdołała w ciągu dwuch godzin ogień zlokalizować. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Grudziądz. (Szaleniec zamordował dziecko). Z Chojnic donoszą o strasznym wypadku, jaki się zdarzył w domu strażnika celnego Rogowskiego. Rogowski wyszedł z domu i zostawił żonę wraz z trojgiem dzieci. Po chwili żona Rogowskiego wyszła również do lekarza, pozostawiając dzieci bez opieki. Podczas jej nieobecności do mieszkania Rogowskich zakradł się nieznany osobnik, który zamordował leżące w kołysce, półtoraroczne dziecko, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła dochodzenie, które utrudniają niejasne zeznania pozostałych przy życiu wystraszonych dzieci. Przypuszczają, iż morderstwa dokonał, wałęsający się po okolicy umysłowo chory.

Lwów. (Potworne ojcobójstwo). W Strzyżowie dokonano zbrodni ojcobójstwa. Gospodarz z Szuwnarowej pow. strzyżewskiego Ignacy Długosz lat 32 w czasie sprzeczki ze swym ojcem 68-letnim Wincentym pchnął go nożem w szyję. Śmierć Wincentego Długosza nastąpiła niemal momentalnie. Tłem ohydnego morderstwa były niesnaski familijne na tle materjalnym. Ojcobójcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Warszawa. (Tragiczne zajście w cyrku). W cyrku odbywają się walki zapaśnicze pomiędzy mistrzem Polski, Stekkerem, a żydem, Poschoffem. Onegdaj już o godz. 10 rano rozsprzedano wszystkie bilety, a wieczorem cyrk otoczyło kilka tysięcy gapiów, oczekujących wyniku zapasów. W 37 minucie Poschoff podniósł Stekkera i rzucił nim z całej siły o ziemię. Stekker zemdlał, a lekarz stwierdził u niego wstrząśnienie mózgu i naruszenie, czy też złamanie szczęki. Jury nie uznała walki za rozstrzygniętą. Nieprzytomnego Stekkera odwieziono do szpitala. Zajście to niesłychanie podrażniło widownię, która przez kilkanaście minut omal nie przeobraziła się w pole bitwy. Dopiero po dłuższym czasie policji udało się opróżnić widownię.

Z całego świata.

Telewizja.

Zagadnienie telewizji to jest widzenia na odległość, którego rozwiązania po udoskonaleniu radjofonji należało się niebawem spodziewać, doczekało się istotnego rozwiązania w Nowym Jorku, o ile wierzyć można wiadomościom, jakie stamtąd nadeszły. W kilku domach, znajdujących się w odległości dziesięciu kilometrów od stacji nadawczej, ustawiono przyrządy telefoniczne w połączeniu z przyrządami telewizyjnemi, a gdy zaczęto rozmowę za pomocą pierwszych, rozmawiający na rozpiętem płótnie — co się dzisiaj nazywa ekranem — widzieli człowieka, który stał u drugiego końca drutu telefonicznego w odległości dziesięciu kilometrów i z nimi rozmawiał. Widziano nawet dokładnie dym unoszący się z papierosa, który trzymał w ręku! Obecnie chodzi tylko jeszcze o przeprowadzenie prób na dalsze odległości, które niezawodną zadowalająco, a rzecz można uważać za ubitą. Nawiasem dodajemy, że nazwa telewizja jest wzięta na pół z greckiego, a na pół z łacińskiego języka. Telos po grecku znaczy: daleko, a visio, po łacinie: widzenie, — telewizja zatem tyle co dalekowidztwo.

Znaczenie miljarda.

Od czasu wojny francusko-niemieckiej w roku 1870—1871, kiedy to Francja pobita musiała zapłacić Niemcom 5 miljardów franków kosztów wojennych, zaczęto właściwie dopiero rozprawiać o miljardach, bo przedtem naogół nie zachodziła potrzeba używania tak wielkich liczb, — ale i dzisiaj bodaj jeszcze wielu nie uprzytomniło sobie, co właściwie miljard znaczy. W liczbach przedstawia się miljard jako jeden z dziewięcioma zerami (1.000.000.000 — tysiąc miljonów). Ktoś, co się na tem znał, a miał czas po temu, aby lepiej wytłumaczyć, co miljard znaczy, obliczył, że miljard w złocie waży 322.580 kilogramów, a jako jedna bryła przedstawia kostkę o sześciu ścianach, z których każda jest 16¾ metrów wysoką i długą. Do przewiezienia miljarda w złocie potrzeba by 64 wagonów kolejowych, z których każdy zawierałby 5000 kilogramów złota. W srebrze miljard waży naturalnie daleko więcej, bo aż 5 miljonów kilogramów. — Ażeby unieść miljardy w złocie, trzebaby 6000 ludzi, a miljard franków w złotych 20-frankowkach ułożonych obok siebie w prostej linji zająłby 1051 kilometrów. gdyby zaś ułożono je jeden na drugim, to powstałby słup, wysoki na 33.000 metrów czyli ośm razy tak wysoki, jak najwyższa góra w Europie.

A niedługo pewnie i ta liczba nie wystarczy ludzkości, gdy rozwój stosunków tak dalej postępować będzie, i zaczną liczyć na biljony, a biljon znaczy tyle co miljon miljonów.

Woń kwiatów w stosunku do barwy.

Z pomiędzy 4.200 gatunków kwiatów, jakie obecnie mamy w Europie, zaledwie dziesiąta część wydaje z siebie mniej lub więcej wyraźny i mniej lub więcej przyjemny zapach. Z pośród 1194 kwiatów białych, odznacza się zapachem 187, — 951 żółtych tylko 77, z 823 czerwonych padnie 84, z 594 niebieskich nawet tylko 31. — Odmian z niewyraźną barwą jest 336 z nich 28 wydaje woń nieokreśloną a 308 woń przykrą a nawet nieznośną.

Przykładne miasto.

W hrabstwie Norfolk w Anglji znajduje się miasteczko Thetford (Dzetford), które w obecnych czasach jest bodaj jedynem w swym rodzaju. Na mocy starodawnych przepisów prawnych zbiera się tam co kwartał sąd, aby rozpatrywać i karać odpowiednio wszelkiego rodzaju przewinienie, jakie w ciągu ostatnich trzech miesięcy zaszło. Otóż sąd ten poraz dziewięty nasty się zebrał, aby stwierdzić, że znowu nie zaszło żadne przestępstwo, które należałoby ukarać, czyli innemi słowy, przez lat pięć jeden z mieszkańców nie dopuścił się żadnego przekroczenia przepisów prawnych, a nawet nie upił się w tym czasie! Jeżeli się zważy, jak obecnie w całym świecie przestępczość się wzmaga, tak, że sądy nie mogą podołać pracy, to przyznać trzeba, że miasteczko świeci wszystkim dobrym przykładem i zasługuje na uznanie bezwarunkowe. Nie tak zawsze bywało. Ze starych zapisów w księgach miasta wynika, że i tam zdarzyły się przestępstwa i zbrodnie, ale że też surowo je karano, a mianowicie bito batami. Jeszcze w roku 1875 wymierzono komuś 189 batów, poczem musiano zaprzestać ze względu na stan zdrowia przestępcy. Przed stu laty nawet powieszono kilku złodziei za kradzież owiec. — Czyżby pamięć na taki surowy sposób wychowywania miał istotnie tak dodatnio wpłynąć na obecne pokolenie Thetfordu? —

Czy 13-ka jest feralną?

Ogólnie znanym jest zabobonny lęk przed trzynastką, którą już w starożytności omijali starannie mędrcy chaldejscy, twórcy dwunastu znaków zodjaku. Wystrzegał się jej również Pytagoras, genjalny matematyk i filozof. Z pośród bliższych nam postaci historycznych, zasługuje na uwagę w tym względzie Wiktor Hugo, który często powtarzał, że cyfra 13 przyniesie nieszczęście. Przewidywania twórcy „Nędzników“ sprawdziły się, gdyż umarł on 13 marca 1885 roku.

Ze współczesnych pisarzy możemy wymienić sławnego pisarza włoskiego, Gabrjela d'Annunzio, który czuje trwogę śmiertelną przed trzynastką. Zabobon swój posuwa on tak daleko, iż na stronicach zamiast 13 umieszcza cyfrę 12a, a listy w 1913 roku datował 1912 i 1. Nie ominął go jednak przypadek. Dnia 13-go kwietnia wsiadł przez nieuwagę do wagonu nr. 13 i uległ wypadkowi, w którym omal nie stracił wzroku. Prócz tego w dniu 13 sierpnia spadł z samolotem i połamał nogi.

Również i w Polsce istnieje ten zabobon głęboko zakorzeniony. Jak wiadomo, tramwaje łódzkie i warszawskie są oznaczone numerami jak nasze, ale 13 nie wypuszczono ani za czasów rosyjskich, ani obecnie.

Ładna niespodzianka.

Pewien hodowca drobiu z Anglji sprowadził sobie z Egiptu jaja rzekomo nadzwyczaj pięknego drobiu, który chciał u siebie zaprowadzić. Umieścił je więc w sztucznej wylęgarni i obchodził się z nimi istotnie stósownie do przysłowia, jak z jajem. Dziwiło go, że wylęganie trwało o wiele dłużej, ale tłomaczył to sobie właśnie tem, że rozchodziło się o nadzwyczajny rodzaj ptactwa. Któż jednak opisze jego zdziwienie, jak w końcu z jaj wykluły się cztery małe aligatory (rodzaj krokodyla)! Oczywiście takiemi stworami ani myślał zajmować się hodowca drobiu i oddał je do ogrodu zoologicznego.

Ostatnie telegramy.

Prez. Calonder o strefie granicznej.

Berlin. (Tel. wł.) Z kół dobrze poinformowanych potwierdzają, że pobyt prezydenta górnośląskiej Komisji Mieszanej Calondera w Berlinie poświęcony jest głównie omówieniu spraw, wynikających z niemieckiego zażalenia przeciw polskiej ustawie granicznej.

Jeszcze przed miesiącem, przedstawiciel niemiecki przy Komisji Mieszanej doręczył Calonderowi skargę rządu niemieckiego przeciw objęciu ustawą o ruchu granicznym polskiego G. Śląska.

W niemieckich kołach miarodajnych zapewniają, że Calonder stoi na stanowisku, iż polska ustawa graniczna nie może w myśl konwencji genewskiej zostać zastosowaną w górnośląskim obszarze granicznym, wobec czego sprawa będzie się musiała oprzeć o stały międzynarodowy trybunał w Hadze.

Męki więzień rosyjskich.

Berlin. (WTB.) Uwolniony z więzienia rosyjskiego inż. Goldstein złożył sprawozdanie w ministerstwie spraw zagranicznych o swych przeżyciach. 5-go marca w nocy został on aresztowany i bez podania powodów przewieziony do więzienia w Rostowie nad Donem. Tam przebył aż do 17 marca. Tych dwanaście dni było istną torturą. W maleńkiej celce był zamknięty z siedmioma Rosjanami. Robactwo przepełniało celę, łaziło po jedzeniu, wdrapywało się nawet na ręce i szyję więźniów. Najgorsze było, że Goldstein nie wiedział, za co go aresztowano. Dopiero 14 marca został wezwany na przesłuchanie. Odrazu okazało się, że aresztowanie nastąpiło na skutek fałszywego tłumaczenia na język rosyjski raportu, złożonego przez jednego z monterów Goldsteinowi. Porównawszy tłumaczenie z oryginałem, sędzia stwierdził bezpodstawność oskarżenia i wypuścił go 17 marca z więzienia. Los innych aresztowanych jest nieznany. Taksamo niewiadomo, za co zostali aresztowani. Charakterystycznem jest, że monter, który sporządził raport, nie został aresztowany. Jakiem sposobem raport dostał się w ręce policji, nie potrzeba wobec tego tłumaczyć.

Minister Rzeszy za rewizją granic.

Gliwice. (tel. wł.) Stronnictwo centrum urządziło zebranie stanu średniego, na które przybył minister skarbu Rzeszy, Köhler. Przewodniczący, ks. Ulitzka otworzył zjazd, wyrażając nadzieję, aby goście z Berlina mieli wrażenie, że będąc na Śląsku, znajdują się wśród prawdziwych Niemców. Minister Köhler w mowie swej zapewniał, że państwo pamięta o Śląsku, który jako kraj graniczny, musi tak wiele cierpieć. Polityka centrowców nastawiona jest na dążenie do porozumienia między narodami. Do tego celu jeszcze jest daleko i należy stopniowo do niego dążyć za pomocą Ligi Narodów. Ale dopiero po uwolnieniu wszystkich ziem niemieckich może centrum całem sercem służyć idei reprezentowanej przez Ligę.

Pamiętamy przeszłoroczną mowę wicekanclerza Hergta, która wywołała ogromne wzburzenie w całym świecie. Obecnie już nie nacjonalistyczny minister, ale centrowy i katolicki domaga się rewizji granic. Nacjonalizm niemiecki zatacza widocznie coraz szersze kręgi.

Wojownicze Węgry.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi, że czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych miało według twierdzeń tamtejszych kół urzędowych zwrócić się obecnie do Budapesztu z zapytaniem, jakby się Węgry zapatrywały na sprawę zawarcia traktatu o nieagresji z Czechosłowacją. Odpowiedź Węgier była podobna odmowna.

Poincare przeciw komunistom.

Bordeax. (PAT). Na bankiecie, wydanym przez senatorów radykalnych, wygłosił prezes ministrów Poincare mowę, w której podkreślił bezwzględną konieczność zachowania zgody w państwie. Francja — mówił premjer — nie powinna spierać się, lecz winna zaczekać conajmniej aż kraj znajdzie się po za granicami niebezpieczeństwa. Premjer przyznaje, że uciekł się do nadmiernego fiskalizmu, nie miał jednakże do wyboru innego źródła. Obecnie, gdy równowaga budżetowa jest zapewniona, będzie można zmienić system podatkowy i zmniejszyć ciężary, które dźwigają ludzie pracy i faworyzować rozwój ekonomiczny kraju. W dalszym ciągu przemówienia premjer potępił propagandę komunistyczną, której niebezpieczeństwa nie należy jednak przeceniać, gdyż system sowiecki nie zapuści nigdy zbyt głębokich korzeni w narodzie francuskim, który potrafi należycie ocenić utopię komunistów. Kończąc premjer dał uroczysty wyraz najszczerszej woli Francji pracowania nad ugruntowaniem pokoju.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi.

SPORT

Zawody niedzielne.

I. F. C. zwycięża Ruch Wielkie Hajduki 4:0 (1:0)

Czarny dzień Ruchu.

Zawody niedzielne przyniosły zwolennikom Ruchu rozczarowanie, żaden z nich bowiem nie widział jeszcze swych pupilków w meczach ligowych tak słabo grających. Dzień wczorajszy był prawdziwie czarnym dla Ruchu, cała jego drużyna grała bez myśli przewodniej, bezplanowo, chwilami wprost chaotycznie. Gdzie pozostała ofiarność i ambicja, te elementarne zalety cechujące każdą śląską drużynę?

Ruch musi sumiennie popracować nad polepszeniem swej słabej formy aby w roku 1929-ym figurował na liście ligowych drużyn polskich.

I. F. C. wraca do swej dawniejszej świetnej formy. Już dziś stanowi zespół jednolity, bez słabszych punktów, posiada doskonały start do piłki, niezłą technikę a przedewszystkiem umie grać ambitnie i ofiarnie. I. F. C. zwyciężył zasłużenie.

Skład drużyn:

I. F. C.

Goerlitz II, Wieczorek, Heidenreich, Bischhoff, Tichauer Wyleżoł, Machinek, Geisler, Goerlitz I, Kozok II, Joszke.

Ruch:

Frost, Sobota, Kaczy, Zorzycki, Kałuża, Kiełbasa, Gąsior, Badura, Kusz, Kuc, Kraemer.

I. F. C. rez. — Ruch rez. 1:1 (1:0).

Katowice — Królewska Huta 3:2 (1:1).

Czwarte z rzędu międzymiastowe zawody Katowice — Królewska Huta rozegrane wczoraj na stadjonie w Królewskiej Hucie przyniosły zasłużone zwycięstwo reprezentacji Katowickiej, grającej więcej jednolicie i skuteczniej.

Amatorski KS. I młodz. — Kresy młodz. 4:1 (2:1)

Slawia Ruda — Śląsk Siemianowice 4:0 (2:0).

Piękna i interesująca gra, zakończyła się zdecydowanem zwycięstwem miejscowych, dla których łupem podzielili się Matonia 3, i Scheibel 1.

Slawia I młodz. — Śląsk I młodz. 2:2.

I. KS. Tarnowskie Góry — Odra Szarlej 3:1 (2:0).

I. KS. rez. — Odra rez. 0:0.

I. KS. I młodz. — Odra I młodz. 2:1.

Śląsk Tarn Góry — Orkan Wielka Dąbrówka 3:1 (3:0).

Ostra gra, jednak sędzia nie dopuścił do gry brutalnej, raczej stłumił ją w zarodku. Wykluczył on z gry dwuch graczy gości. Bramki zdobyli dla miejscowych: Kalisz dwie a Kuczka jedną.

Rezerwy tych klubów 4:3; Juniorzy I 3:1.

KS. Wełnowiec 25 I. — KS. Brzeziny Śl. I 2:6.

W ubiegłą niedzielę, dnia 18 bm. gościł KS. 25 w Brzezinach Śl. celem rozegrania zawodów przyjacielskich.

Powyższy wynik, to znaczy porażka Wełnowca polega na tem, że sędziował człowiek, nie wiadomo czy wogóle należący do KS. Brzeziny Śl., który dopuszczał do bardzo ostrych napadów; trzech graczy z Wełnowca zaraz z początku zostali zranieni, i o polepszeniu wyniku nie było mowy.

Mimo zranienia i stawienia rezerwowych graczy drużyna 25 górowała technicznie nad drużyną gospodarzy, lecz w ostrych napadach zostawała w tyle.

Ostrzeżeniem dla innych Towarzystw ma być, iż w razie rozegrania zawodów na boisku w Brzezinach Śląsk. nie mają się stawiać dopóty, dopóki niema sędziego okręgowego. W przeciwnym razie zdarzyć mogą się wypadki jak powyższe, np. złamanie ręki Joszkiemu z 11. p. p. itd.

KS. Wełnowiec 25 I junr. — KS. Brzeziny II seni. 3:7.

KS. Wełnowiec 25 II junr. — KS. Brzeziny I junr. 1:6.

Mecz reprezentacyjny w Rybniku.

W niedzielę, dnia 1. IV. rb. o godz. 16-tej odbędzie się na boisku K. S. Rybnik 20 mecz repr. pomiędzy druż. miasta i powiatu rybnickiego.

Zestawinie druż. jest:

druż. miasta:

Weiss (K. S. Rybnik 20) — Kaletka (K. S. Silesia) — Kuna (K. S. Rybnik 20) — Mainka (K. S. Silesia) — Grabmaier, Paprotny (K. S. Rybnik 20) — Pierchała (K. S. Sarmata) — Białdyga, Brydel (K. S. Silesia) — Achtelik, Daniel (K. S. Rybnik 20).

Rez. Pawletko i Wacławczyk.

druż. powiatu:

Achtelik, Kubina, Halfar (K. S. Naprzód 23) — Sodmok, Sawarski (K. S. Concordia) — Gruszka (K. S. Błyskawica) — Szneider (K. S. Naprzód 23) — Pogorzałek (K. S. I. Chwałowice) — Szymocha (K. S. 23 Czerwionka) — Grüner (K. S. Błyskawica) — Koziok (K. S. 23 Czerwionka).

Rez. Ochwat i Dworowy.

Wymienieni gracze stawią się punktualnie z bucikami i pończochami o godz. 15-tej w lokalu K. S. Rybnik 20 (Leśnikowski).

O godz. 14-tej odbędą się zawody pomiędzy K. S. Kościuszko Rydułtowy i K. S. Kościuszko Kop. Roemer o wejście do kl. B.

Komunikat Nr. 1.

skarbnika podokręgu Rybnik Śl. Z. O. P. N.

Przypomina i wyznacza się do 15 IV. r. b. termin do zapłacenia składek za I i II kwartał 1928 r.

(kl. B-Liga 10 zł., kl. B 6.25 zł. kl. C 3.75 zł. kwartalnie) wzgl. 1.— zł. miesięcznie za komunikaty.

W razie niewyrównania składek jak i zaległości do wyznaczonego terminu nastąpi automatyczne zawieszenie w myśl statutu Śl. Z. O. P. N.

Wszelkie wpłaty należy kierować pod adresem: **Władysław Nowak**, Rybnik-Paruszowice (Huta Si-

Program radjowy.

Wtorek 27 marca.

Katowice, fala 422 m.
16,20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląsk. — 16,40 Odczyt dla rodziców — 17,05 Komunikat wydziału oświecenia publ. woj. śląsk. — 17,20 Odczyt: Początki i rozwój górnictwa na Śląsku — 17,45 Koncert popularny z Warszawy — 18,55 Komunikat harcerski — 19,15 Rozmaitości — 19,30 Transmisja opery „Casanova" z Teatru Polskiego w Katowicach — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Koncert z kawiarni Astorja.

Warszawa, fala 1.111 m.
12,00 Sygnał czasu, komunikąty oraz nadprogram — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 15,30 i 16,00 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich — 16.40 i 17,20 Odczyty — 17,45 Koncert popularny — 19,05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19,30 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.
12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczy i meteorologiczny, oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,40 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 17,20 Transmisja odczytu z Katowic — 17,45 Transmisja koncertu z Warszawy — 18,55 Rozmaitości — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,30 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach — 22,00 Komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.
13,00 Muzyka gramofonowa. W przerwie giełda pieniężna — 17,20 Transmisja odczytu z Katowic — 17,45 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,30 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. Następnie sygnał czasu oraz komunikaty — 23,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.
Gliwice, fala 250 m.
16,30 Koncert — 18,00 do 19,30 Odczyty — 19,30 Przegląd sztuki i literatury — 20,15 Rozmaitości, recąytacje, humor i śpiew — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej z Gliwic.

Berlin, fala 483,9 m.
12,30 Kwadrans dla rolnika — 15,30 Odczyt — 16,00 Przegląd książek — 16,30 Odczyt — 17,00 Koncert orkiestry — 18,30 i 19,00 Odczyty — 20,00 Sztuka w 4 aktach Maksyma Gorki „Na dni".

Wiedeń, fala 217.2 m.
11,00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert — 17,50 do 18,30 Odczyty — 19,00 i 19,30 Lekcje francuskiego i angielskiego dla zaawansowanych — 20.05 muzyka kameralna — 21,10 Wieczór muzyki ludowej.

Krótko-zwięzłowato.

W ujściach rzek północnych w Ameryce Północnej żyją ryby mniejsze tak tłuste, że krajowcy, przeciągnąwszy przez nie tylko knot, używają ich jako świec.

◇

Zarazki napływki (influenzy) są koloru błękitnego.

◇

Wedle zdania tamtejszych lekarzy, skóra u krajowców Australji, obecnie ciemna, nabierze w tem stuleciu barwy jasnobrunatnej.

◇

Sprawy gospodarcze

Preliminarz budżetowy na rok 1928—1929.

Został już ostatecznie ustalony preliminarz budżetowy na rok 1928/29 i będzie w dniu otwarcia Sejmu złożony do laski marszałkowskiej.

Zamyka się on sumą dochodów 2.525.703 tys. i sumą wydatków 2.458.515 tys. Pod względm układu preliminarz nie różni się niczem od poprzednich. Dzieli się on na trzy grupy, mianowicie budżet administracyjny, przedsiębiorstw państwowych i monopoli państwowych. Zachowano również podział na dochody i wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, uznając za wydatki nadzwyczajne wydatki nie związane z normalnym tokiem administracji, lub eksploatacji przedsiębiorstw i monopolów, a więc głównie wydatki inwestycyjne.

Z ogólnych dochodów, preliminowanych na 2.525.703 tys. przypada 1.257.330 tys. na dochody z danin publicznych, 836.894 tys. na dochody z monopoli (w tem 400 milj. monopol tytoniowy, 370 monopol spirytusowy) i 176.587 tys. z przedsiębiorstw (w tem około 80 miljonów wpłaty lasów państwowych i 74 milj. wpłaty kolei).

Po stronie wydatkowej budżet został opracowany na podstawie płac urzędniczych dotychczasowych. Uregulowanie sprawy uposażeniowej ma być przedmiotem osobnej ustawy, przyczem uchwaloneby musiały być nowe źródła pokrycia.

W tablicy poniższej podajemy zestawienie wydatków, przewidzianych w budżecie na 1927/28. oraz preliminarz budżetowy na rok 1928/29.

	1927-28	1928-29
Prezydent Rzplitej	1.416	3.010
Sejm i Senat	6.934	9.224
Kontrola państwowa	4.053	5.006
Prezydjum Rady Min.	1.654	2.157
Min. Spr. Zagr.	39.627	52.378
Min. Spraw Wojskowych	623.222	744.966
Min. Spraw Wewn.	180.012	223.465
Min. Skarbu	100.513	129.697
Min. Sprawiedliwości	90.295	108.162
Min. Przem. i Handlu	23.175	46.364
Min. Komunikacji	3.025	3.972
Min. Rolnictwa	32.867	46.794
Min. W. R. i O. P.	295.600	372.976
Min. Robót Publ.	85.289	134.656
Min. Pracy i Op. Społ.	56.315	60.233
Min Reform Rolnych	32.486	47.566
Min. Poczt i Telegrafów	—	2.779
Emerytury	74.864	103.839
Renty inwal. i pensje	104.471	130.046
Długi państwowe	145.070	231.225
Ogółem:	1.897.888	2.458.515

Jako cechę charakterystyczną preliminarza budżetowego należy zaznaczyć poważny wzrost wydatków inwestycyjnych. Wydatki np. na budowę nowych linij kolejowych i inwestycję na kolejach istniejących wzrosły z 60 milj. w roku zeszłym do 214 milj. w r. b. W budżecie nadzwyczajnym Min. Spraw Wojskowych znajduje się suma 33 milj. na nowe budowle, na nowe jednostki pływające i t. d. Budżet nadzwyczajny Min. Przemysłu i Handlu przewiduje sumę przeszło 30 milj. przeznaczonych na rozbudowę floty handlowej, budowę portu i urządzeń portowych w Gdyni i t. d. W budżecie Ministerstwa Oświecenia przeznaczono około 18 miljonów na budowę i remont kapitalny szkół gmachów administracyjnych i reprezentacyjnych. Min. Robót Publicznych rpzewidziało w budżecie nadzwyczajnym na budowle wodne 7 i pół milj., na budowę dróg i mostów kwotę z górą 11 milj. Ponadto również inne Ministerstwa oraz przedsiębiorstwa i monopole zamierzają w przyszłym roku bieżącym prowadzić żywą akcję budowlaną, zwłaszcza na terenach wschodnich. Prócz tego przeznaczono na nadzwyczajne inwestycje przeszło 800 milj z rezerw skarbowych. Budżet ten ma charakter wybitnie inwestycyjny.

Oszczędności rosną!

Pomimo ciasnoty na rynku pieniężnym oszczędności w Polsce wzrastają w dość szybkiem tempie: wynosiły one w dniu 1 stycznia r. z. 460,2 milj. zł, zaś w dniu 1 stycznia br. wynoszą około 820,4 milj. złotych, a więc wzrosły o 80 procent w ciągu roku. Najszybciej wzrastają oszczędności w P. K. O. (prawie o 150 procent) oraz w komunalnych Kasach Oszczedności (prawie o 100 procent).

Pierwszą w tym kierunku jest Małopolska, gdzie 61 komunalnych Kas Oszczedności zgromadziło 108,4 milj. zł, następnie idzie Wielkopolska i Pomorze, gdzie Kasy Oszczedności zgromadziły 50,1 milj. złotych. Równorzędnie z wzrostem wkładów polepszył się i stosunek ich do obiegu pieniężnego, wynoszący w dniu 1 stycznia r. z. 30 procent, zaś w dniu 1 stycznia b. r. 63 proc. obiegu (podczas gdy sam obieg pieniężny wzrósł w ciągu roku tylko o 31 procent). Cyfry te, aczkolwiek pomyślne, dalekie są jednak od zagranicznych. W Stanach Zjednoczonych np. stosunek wkładów do obiegu pieniężnego **wynosi około 800 proc., to też Stany Zjednoczone są bankierem całego świata.**

Teatr Polski w Katowicach

Wtorek, dnia 27 bm. „Casanova".

„Casanova".

We wtorek, dnia 27 bm. graną będzie po raz 22 przepiękna i melodyjna opera L. Różyckiego „Casanova".

CZASOPISMA.

Popierajcie kwartalnik „Strażnica Zachodnia".

W Poznaniu wychodzi od lat sześciu kwartalnik „Strażnica Zachodnia", poświęcony wszystkim aktualnym zagadnieniom związanym z życiem społeczeństwa polskiego na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej. Niska stosunkowo prenumerata, bo 12.— zł. rocznie, udostępnia prenumeratę tego poważnego i pożytecznego wydawnictwa każdemu, kto pracuje na kresach zachodnich lub życiem kresów zachodnich interesuje się. — Należy spodziewać się, że nie będzie ani jednej biblioteki, instytucji polskiej państwowej czy samorządowej oraz żadnego pracownika inteligenta na G. Śląsku, któryby nie poparł tego wydawnictwa.

„Strażnicę Zachodnią" należy zamawiać w Związku Obrony Kresów Zachodnich (Dział Wydawniczy) Poznań, ul. Fredry 7, P. K. O. konto nr. 208647.

„Iskry" tyg. ilustrowany dla młodzieży, wychodzący w Warszawie pod redakcją Władysława Kopczewskiego w Nr. 15 z dn. 24 bm. przynoszą aktualny artykuł p. t.: „Ze wszystkich stron Najjaśniejszej" na temat obchodów w dniu 19 marca, ciekawy artykuł „Nieznanym polskim podróżniku w XVI w.", niezwykle ciekawe opowiadanie o samotnej wycieczce „Na szczyt Europy" Mont Blanc wzruszające opowiadanie z życia w pustyni p. t.: „Wielbłądzia dusza", ciekawy artykulik z dziedziny techniki o zwalczaniu dymu w miastach oraz stałe działy i d. c. powieści.

Ostatni numer „Startu", wydany jako drugi zeszyt naukowy, zawiera szereg cennych artykułów.

Na plan pierwszy wysuwa sie znakomita w ujęciu rzecz szwedzkiej profesorki, E. Björksten, o gimnastyce kobiecej, w doskonałem tłumaczeniu J. Mayówny.

Niezwykle barwnie opisane życie organizacyjne pływaczek amerykańskich, słynnych „Stavs" światowego blasku, wskazuje nam właściwe drogi rozwoju sportu kobiecego. Ciekawe szczegóły o sporcie w Japonji, wiadomości o kobiecym kongresie sportowym, sprawozdanie z pierwszych kobiecych zawodów strzeleckich w Warszawie i t. d., składają się na całość wszechstronnie interesującą.

Strona ilustracyjna utrzymuje się w dalszym ciągu na poziomie bardzo wysokim.

NADESŁANE.

Prośba Stowarzyszenia „Samopomoc" bezrobotnych na województwo śląskie do pp. przedsiębiorców, kupców i właścicieli interesów.

Zarząd główny Stow. „Samopomoc" bezrobotnych na wojew. śląskie zwraca się do pp. przedsiębiorców, kupców i właścicieli interesów o łaskawe poparcie w następującej sprawie:

Chcąc uśmierzyć nędzę bezrobotnych, zarząd główny Stowarzyszenia zorganizował Biuro pośrednictwa pracy, które ma za zadanie, zaopatrzać bezpłatnie pp. przedsiębiorców w siły biurowe, fachowe i robocze.

Będzie to tylko możliwem, jeżeli wszyscy pp. właściciele interesów poprą nasze dążności. Leży to tak w interesie samych bezrobotnych jak i społeczeństwa a w szczególności pp. właścicieli interesów i przedsiębiorców, na których to barkach bezrobotni nie mając sposobu zarobkowania ciążą w postaci nadmiernych podatków.

Zapewniamy pp. przedsiębiorców i właścicieli interesów, że cały szereg bezrobotnych tak umysłowych jak i robotników woleliby codziennie na chleb zarobkować własnemi siłami choćby do pewnego stopnia z ograniczeniem norm zarobkowych, byleby tylko nie musieć patrzeć na wsparcia i zapomogi płacone przez instytucje państwowe zwłaszcza, że są one za niskie. Same dążności już w tym kierunku niech będą pp. przedsiębiorcom i właścicielom interesów dowodem smutnego położenia bezrobotnych obarczonych klęską — bo bezrobociem.

Oferujemy narazie kilkanaście zdolnych stenotypistów i stenografów piszących biegle na maszynach i cały szereg robotników kwalifikowanych.

Zarząd główny Stowarzyszenia „Samopomoc" bezrobotnych na wojew. śląskie apeluje do pp. przedsiębiorców i właścicieli interesów i prosi ich o łaskawe popieranie naszych dążności i łaskawe zgłoszenie zapotrzebowania na siły robocze i umysłowe w biurze Stowarzyszenia „Samopomoc" bezrobotnych na wojew. śląskie w Katowicach przy ulicy Francuskiej nr. 8, parter na prawo.

Odpowiedzi redakcji.

Z. Czyżowice. Kierownik szkoły znajduje się w prawie, jednakowoż można wnieść podanie do inspektoratu szkolnego o zwolnienie syna. — 2. Wysokość renty zależna jest od dodatku drożyźnianego, przezco nie możemy podać, ile się należy.

Z. J. 15. Można starać się o koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych lub napoi alkoholowych, albo zgłosić się do Urzędu Wojewódzkiego. Wydział Pracy i Opieki Społecznej na kurs straży leśnej w Niepołomicach (patrz „Katolik Śląski" nr. 30).

J. M. D. W. Pismo wysłano pod wskazanym adresem. Nadesłane korespondencje nie nadają się do druku, dlatego nie umieścimy.

L. Józefka. Radzimy zapytać się w Zarządzie Organizacji inwalidów, który potrzebnych informacji udzieli.

Konspekt J. W. 1. Bez fachowego wyszkolenia trudno będzie żądany cel osięgnąć. 2. W razie bezwzględnej konieczności wyjazdu niezamożnych osób mogą być wydane paszporty ulgowe i w wyjątkowych wypadkach paszporty bezpłatne. W tym wypadku należy przedłożyć świadectwo niezamożności, wystawione przez władzę policyjną i oświadczenie, stwierdzające konieczność wyjazdu. 3. Paszporty wystawiają władze I-ej instancji, czyli starostwa. 4. Adres nam nie znany, radzimy zapytać się w Magistracie w Bytomiu.

W. N. W. W artykule wyraźnie napisano, że zwracanie się do konsulatu generalnego Rzplitej Polskiej jest zbędne.

F. N. Informacji udzieli Izba Rolnicza w Katowicach.

K. Rojca. Izba Lekarska znajduje się przy Wydziale Zdrowia, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

J. K. Radzionków. Można wytoczyć skargę o odszkodowanie do sądu przemysłowego w Katowicach. Korespondencja i wiersz nie nadają się do druku, dlatego nie umieścimy.

16-ta Loterja Państwowa

5-ta klasa — 13-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

5 000 zł. nr.: 41678 104324.

3 000 zł. nr.: 16138 62821 74210.

2 000 zł. nr.: 19402 43174 49018 51183 78727 88676.

1 000 zł. nr.: 6505 27569 30298 37803 49879 56165 61727 62750 65231 84240 99729 121488.

600 zł. nr.: 8710 14768 20014 22451 29197 40104 44726 46610 54593 55719 57858 62783 71989 74822 78304 80803 94977 95736 95827 109260 110726 111061 118296 118673.

500 zł. nr.: 2301 4719 33645 39425 40015 42854 43233 51508 67658 70184 71107 71902 73965 74064 75974 80677 93416 95007 100499 112433 120298 123701 124037.

Sprawy towarzystw.

Katowicka Hałda. Zebranie inwalidów, wdów i sierot, zorganizowanych w związku siemianowickim odbędzie się w dniu 27 marca o godzinie 2 po południu u. p. Badurowej w Katowickiej Hałdzie. Uprasza się inwalidów i wdowy, żeby jak najliczniej stawili się na to zebranie. Szczególnie zaś zaprasza się niezorganizowanych, którzy powinni wiedzieć, że tylko w gromadzie jest siła.

Zwołujący.

Katowice. (Nauczycielski chór męski w Katowicach). Zarząd nauczycielskiego chóru męskiego w Katowicach zawiadamia Kolegów, miłośników śpiewu, że próby chóru odbywają się stale w piątek od godziny 19—21 w szkole przy ulicy Jagiellońskiej 18.

Król. Huta. Zarząd Koła Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Królewskiej Hucie zawiadamia swych członków, że walne zgromadzenie Stowarzyszenia odbędzie się dnia 28 marca 1928 r. o godzinie 7,30 wieczorem na sali posiedzeń rady miejskiej Magistratu Król. Huta z następującym porządkiem dziennym. 1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, 3. Sprawozdanie z czynności zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) przewodniczącego koła amatorskiego im. Bałuckiego; 4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5. Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 6. Odczytanie, przyjęcie i zatwierdzenie statutu Stowarzyszenia, 7. Wybór nowego zarządu, 8. Wybór komisji rewizyjnej, 9. Wolne głosy i wnioski, 10. Zakończenie. Z powodu na ważność zapaść mających uchwał na zebraniu, uprasza się o bezwarunkowe przybycie.

Za zarząd
Koło Towarz. Przyjaciół Teatru Polskiego
w Król. Hucie.

Prezes: W. Spaltenstein, I burmistrz — Sekretarz: K. Cieśliński.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.